



Echo Lipsku

ROK XX NR 150

październik - grudzień 2012

cena 2,5 zł

Lokalna gazeta samorządowa



*Jest taki wyjątkowy wieczór w roku,
gdy wszyscy obecni gromadzą się
przy wspólnym stole.
Jest taki wieczór, gdy gasną spory,
wieczór, gdy łamiemy opłatek,
i składamy życzenia.
To noc niepowtarzalna,
magiczna noc Bożego Narodzenia.
W tę jedyną i niepowtarzalną noc
życzę wszystkim wielu głębokich przeżyć,
a także wiele szczęścia w nadchodzącym
Nowym 2013 Roku.*

*Małgorzata Ciesluk
Burmistrz Lipska*

*Z okazji świąt Bożego Narodzenia
składamy Wam życzenia miłości,
spokoju, wszelkiego dobra.
Abyśmy dla siebie nawzajem byli
pełni życzliwości i zrozumienia.
A także życzenia wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku.*

*Jerzy Krysztopik
Przewodniczący Rady
i Rada Miejska w Lipsku*

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku życzenia zdrowia,
wielu dobrych dni i wszelkiej pomyślności
życzy
Redakcja*



Dawne wierzenia wigilijne w gminie Lipsk

Boże Narodzenie, tradycyjne polskie święta. Te święta, jak żadne inne, odczuwamy wszystkimi zmysłami. Towarzyszy im zapach potraw zmieszany z zapachem świerkowego igliwia, wzrok przyciągają migające, kolorowe światełka na choince i barwne ozdoby, smak tradycyjnych potraw pobudza nas do wspomnień i budzi refleksję nad wartością nieprzemijającą



Zespół Regionalny „Lipsk”

jaką niewątpliwie jest tradycja: chrześcijańska, narodowa, regionalna i rodzinna. Te święta łączą w sobie te wszystkie tradycje, nierozzerwalnie.

To te święta przeżywamy najgłębiej będąc dzieckiem, to te święta najbardziej nas jednoczą przy wspólnym stole rodzinnego domu. To w te święta nie sposób nie pojednać się z osobą, do której mamy choćby najmniejszą urazę. To w te święta wspominamy z czułością tych, którzy odeszli do Pana.

W swojej wypowiedzi chciałabym przypomnieć Czytelnikom zwyczaj i wierzenia ludowe naszego regionu, związane ze świętami, a właściwie z wieczorem poprzedzającym je, czyli z dniem Wigilii.

Już od wieków uroczysty charakter i trwała tradycja w obrzędowości dorocznej posiadał okres zimowego przesilenia obejmujący czas od Świąt Bożego Narodzenia i bliskiego mu Nowego Roku aż do Trzech Króli. W tym czasie odbywano szereg rozmaitych praktyk obrzędowych i zwyczajowych. Splotały się one z uroczystościami kościelnymi.

Jednym z najbardziej uroczystych obrzędów tych świąt jest Wigilia Bożego Narodzenia. Nazwa wigilia (łac.) oznacza czuwanie, straż nocną, wartę. W kościele katolickim określa się tak dni poprzedzające ważniejsze święta. Natomiast w rozumieniu potocznym oznacza, w tym konkretnym przypadku, uroczystą wieczerzę.

Dzień Wigilii obfitował w różne wierzenia i zabiegi magiczne. W dniu Wigilii starano się zachowywać jak najlepiej, gdyż jak mówił zwyczaj - jakim będziesz w dzień wigilii takim cały rok. W domach panował więc nastrój spokoju i powagi. Starsi domownicy upominali dzieci mówiąc „Dzień Wigilii to trzeba pięknie przeżyć, bo jakie

będziecie w ten dzień, to potem i przez cały rok takie”. Dlatego też dzieci starały się jak najmniej psocić, zachowywały umiar w rozmowach, aby przypadkiem nie narazić się na burę lub połajankę, bo „Kto dostanie w Wigilie, tego cały rok bijo”. Tego dnia unikano więc kłótni, leniuchowania, pożyczania i innych sytuacji, które by niekorzystnie wpłynęły na życie społeczności wiejskiej. Zachowanie spokoju i ciszy miało również zapobiec wypłoszeniu dusz zmarłych przodków, które, jak wierzono, tego wieczoru schodziły na wspólną wieczerzę.

Już z samego rana obserwowano, jakiej płci osoba jako pierwsza przekroczy próg domu. Jeśli był to mężczyzna zwi-

stawało to radość, powodzenie i zgodę, zaś kobieta wróżyła niesnaski i smutek. Powiadali także: „My to zawsze patrzmy, kto pierwszy cudzy do domu przyjdzie w Wigilia rano. Jak chłop, to w domu rodzono się same syny, a w chlewie byczki, porsuczki i barany. A jak baba, to córki, jałówki i owieczki”.

W dniu Wigilii nie można było nie tylko jeść mięsa, ale nawet spożywać innych potraw w nadmiarze. Zwyczajowo zachowywano post ilościowy i jakościowy do czasu wieczerzy. Najeść się można było tylko raz do syta, przy wieczerzy wigilijnej.

Niektórzy, w ramach szczególniego wyrzeczenia, pokuty lub wynagrodzenia Bogu, zachowywali post również w dniach świątecznych.

W wigilijny dzień mężczyźni starali się obwiązywać drzewka owocowe słomianym powrośtem (słoma spleciona w warkocz lub skręcona w formie sznura), aby spowodować ich dobre owocowanie następnego roku. Wierzono też, że zwierzęta, zrodzone w wigilijny dzień, będą zdrowo rosły i przyniosą dużo korzyści rodzinie.

Wszelkie prace gospodarskie tego dnia starano się zakończyć przed zapadnięciem zmroku. Potrawy na wieczerzę przygotowywano z tego co jest w polu, sadzie, ogrodzie, lesie i wodzie. Do najbardziej znanych potraw wigilijnych na naszym terenie należą: kutia (ziarna pszenicy lub pęczak z makiem), ryba smażona, śledzie w oleju (dawniej w oleju konopnym wytwarzanym w wiejskich olejarniach), kapusta z grzybami lub grochem, pierogi z grzybami, kisiel owsiany, suchary lub kluski z makiem, kartofle w łupinach, kwas buraczany, kompot z suszonych owoców (jabłek, gruszek, śliwek), słodki kisiel z żurawin. Tradycyjnie przygotowywano 12 potraw wigilijnych, na pamiątkę dwunastu apostołów, ale w biedniejszych rodzinach zdarzało się, że było ich tylko 5 lub 7. W trakcie przygotowań potraw obserwowano dziewczęta, przepowiadano żartobliwie, że jak która panna wałek obliżuje np. przy ucieraniu maku w makotrze, to potem tysego męża dostanie.

W trakcie wieczerzy wigilijnej należało wszystkiego skosztować, żeby w przyszłym roku żadne szczęście nikogo nie ominęło. Przed zakończeniem jedzenia nie odkładano na stół łyżki, gdyż uważano, że spowoduje to ból kości i kręgosłupa, poza tym zawsze kładziono jedną łyżkę więcej, dla przypadkowego podróżnego, dla dziada chodzącego po prośbie lub dla duszy zmarłego przodka. Potem zwyczaj ten zamienił się w pozostawianie pustego miejsca przy stole i talerzyka.

Pod Iniany obrus położony na stole wkładano sianko, jako przypomnienie faktu, że Pan Jezus urodził się w stajence, zaś w rogu izby stawiano snopek żyta, co miało w nadchodzącym roku zapewnić obfite plony. W trakcie wieczerzy najstarsi domownicy wyciągali sobie ździebełko siana i sprawdzali, ile lat jeszcze pożyją. Liczono to w ten sposób, że na całej długości wyciągniętego źdźbła przekładano palce, ile razy palce się zmieściły, tyle lat życia jeszcze pozostało. Młodszy zaś sprawdzali czy źdźbło jest zielone czy pożółkłe, to pierwsze świadczyło o rychłym zamążpójściu lub żeniactwie.

Pierwsza gwiazda świecąca na niebie dawała znak, że czas zasiąść do kolacji. Rozpoczynała ją wspólna modlitwa i wspomnienie o zmarłych. Najczęściej modlitwę odmawiała najstarsza osoba w rodzinie, zaś opłatkiem dzielił gospodarz domu. Potem następowało ucałowanie przez wszystkich domowników krzyżka. Kolorowe opłatki zostawiano, by je po wieczerzy zanieść dla bydła. „Obyczaj ten

trwale związany z tradycją polską wywodzi się z rytuałów starochrześcijańskich, dzielenia i rozdawania chlebów ofiarnych zwanych „eulogiami”. Były to niekonsekwentne chleby, podobne do tych, których używano w misteriach religijnych i wymieniały pomiędzy sobą kościoły, zakony i bractwa religijne; rozdawano je także wiernym, aby właśnie w okresie Bożego Narodzenia łamali je i spożywali na znak braterstwa i przynależności do wspólnoty chrześcijańskiej”. Po zmówionej modlitwie zasiadano do jedzenia, któremu często towarzyszyły śpiewy pastorałek. Resztki wigilijnej wieczerzy zostawiano też na noc na stole, gdyż posilać się nimi miały dusze zmarłych odwiedzające dom w tę uroczystą noc. Dzień wigilii kończył się wyjściem na pasterkę.

Z Wigilią wiąże się także wróżby matrymonialne np. panny wychodziły na dwór słuchać, z której strony psy wyją, to z tej strony kawalery będą do nich jechać. Chłopcy natomiast mierzyli sążniami płot (sążeń - miara miała długość rozpostartych

ramion dorosłego mężczyzny). Starsi proponowali młodym chłopakom: „Rozciągnij ręce tak jak szeroko możesz i złap się za sztachety. Potem policz ile ich tobie zmieściło się. Jak do pary to ożenisz się, a jak nie do pary – to jeszcze kawalerka ciebie czeka”.

Tego dnia, również drzewo, przyniesione naręczem do paleniska przez pannę lub kawalera, mogło być użyte do wróżby. Liczono je: „Jak do pary, to jeszcze w tym roku ożenisz się, a jak nie do pary, to jeszcze kawalerem pobędziesz”. Dzieci młodsze szły do obory, by posłuchać czy krowy ludzką mową gadają. Nie usłyszawszy nic, wracały niepokieszone do domu, by tam dowiedzieć się od babci: „Dzieciaku, gadają, gadają ale po swojemu i tylko człowiek, który grzechów na sobie nie ma rozumie ich mowę”.

(Cytaty zaczerpnięto z widowisk obrzędowych będących w repertuarze Zespołu Regionalnego „Lipsk”).

Barbara Tarasewicz
kierownik zespołu „Lipsk”

Święta Bożego narodzenia przez wieki zwano w Polsce Godami. Słowo to, o prasłowiańskim rodowodzie (*pierwotne znaczenie: czas, pora, rok*) oznaczało w tym kontekście zarówno sam dzień Bożego Narodzenia, jak i czas świąteczny aż do Trzech Króli; także czas uroczysty, godny świętowania. Polska tradycja Godów niezmiennie związana jest z pieśniami o Bożym Narodzeniu – kolędami, których w ciągu ostatnich wieków powstało w Polsce prawdopodobnie ok. 10 tys. Tylko stosunkowo nieliczną część zapisano (ok. 2000); wiele zapisów zapewne nie przetrwało do naszych czasów. Notowane pierwotnie w rękopisach klasztornych, później drukowane były w postaci podręcznych zbiorów pieśni – tzw. kantyczkach (*od łacińskiego „cantica” – pieśń religijna*). Kantyczki, używane od XVI wieku w klasztorach, pojawiły się niebawem także w parafiach, szkołach, domach prywatnych, a od końca XIX wieku także u zamożnych chłopów.

Polskie kolędy – zapamiętane i przeżywane chyba przez wszystkich (...) kreują powszechne przekonanie o wyjątkowej, unikalnej wśród innych kultur urodzie polskiej kolędy. Mickiewicz głosił w paryskich wykładach z literatury słowiańskiej: „Nie wiem, czy jaki inny kraj może się pochłubić zbiorem podobnym do tego, który posiada Polska... Mówię o zbiorze „Kantyczek”... uczucia w nich wypowiedziane, uczucia macierzyńskie, gorliwej czci Najświętszej Panny dla Boskiego Dzieciątka, są tak delikatne i święte... Trudno by zna-

leż w jakiegokolwiek innej poezji wyrażenia tak czyste, o takiej słodczy i takiej delikatności”. (...).

Odczytywanie ważkości polskiej kolędy w historii kolędy europejskiej jest znacznie bardziej złożone. Większość narodów europejskich (w swej katolickiej, prawosławnej czy ewangelickiej tradycji) posiada wspaniałe zbiory kolęd (repertuar kolęd angielskich jest równie liczny, jak polskich)... Na całym świecie czas Bożego Narodzenia kojarzy się przecież z amerykańską kolędą „Single Bells” (*„Dzwonią dzwoneczki”, 1866*) czy z austriacką „Stille Nacht, heilige Nacht” (*Cicha noc, święta noc”, 1818*)...

Kolędy katolickie wywodzą się z hymnów łacińskich, z XII-wiecznych dramatów liturgicznych o Bożym Narodzeniu. Dramaty, powstające we włoskich i francuskich klasztorach benedyktyńskich, odtwarzane były w kolejnych latach i krajach przy pomocy kleryków ze szkół przykatedralnych; rękopisy zawierające (również) owe hymny przenosili mniści benedyktyńscy odwiedzający klasztory swej tradycji zakonnej m.in. w Czechach czy Polsce (...) (łącznie przyswoiliśmy w ten sposób ok. 30 kolęd łacińskich).

Kolędy w średniowiecznej i renesansowej Europie powstawały nie tylko w klasztorach czy na dworach królewskich; wielu autorów wywodziło się z kręgów mieszczańskich i plebejskich. Podobnie było i w Polsce. Autorami tekstów kolęd byli ówczesni pisarze i poeci (z Janem Kochanowskim na czele, zazwyczaj jednak anonimowi duchowni, organiści, bakałarze szkół

Kolęda i pastorałka w polskiej tradycji

parafialnych, żacy, wreszcie wędrowni muzykanci i poeci wiejscy. Często do właśnie powstałego tekstu kolędy dobierano melodię już znaną – stąd wiele różnych kolęd posiada wspólne melodie. Taka praktyka (zwana kontrafakturą) polegała na wykorzystaniu nie tylko znanej wówczas muzyki kościelnej (hymny, pieśni chorałowe), ale także melodii świeckich (dworskich, ludowych, niejednokrotnie tanecznych). Z tej to przyczyny tak wiele polskich kolęd kościelnych wykorzystuje wcześniej znane melodie: polonezów („W żłobie leży”, „Bóg się rodzi”), mazurów („Z narodzenia Pana, dzień dziś wesół”, „Hej, w dzień narodzenia Syna jedynego” czy „Mości gospodarzu”), kujawiaków („Jezus malusieńki), kołysanek. (...)

Z tradycji benedyktyńskiej i franciszkańskiej wywiodła się w Polsce praktyka przedstawiania widowisk o Bożym Narodzeniu, które stopniowo od XV wieku zaczęły przeradzać się w znane nam z wieków późniejszych misteria religijne, szopki, jasełka (*staropolskie jasto - to żłób*). Widowiska wykonywane przez świeckich zazwyczaj miały charakter improwizowany, rzadko ich przebieg zapisywano bądź drukowano. Do najstarszych polskich wydawnictw zaliczyć można Jana Żabczyca „Symfonię anielskie” z 1630 r. (zwierające m.in. teksty 36 kolęd pasterskich oraz z połowy XVI w. „Audycje wieśne”, w których zapisano świeckie kolędy życzące na Nowy Rok – Nowe Lato.

W drukowanych w Polsce kolędach od XVII w. pojawiają się obficie wątki ludowe. W ich treści spotykamy oprócz treści z Biblii (oraz nie zatwierdzonych przez Kościół tzw. ewangelii apokryficznych) – także polskie realia wędrowki pasterzy do Małego Jezusa: w grubych butach i kozuchach, przez zasypane śniegiem pola idą z darami pasterze „do Betlejem”, by Nowonarodzonemu pokłon złożyć. Kolędy o takich treściach, pełne humoru, często gwarowe, zazwyczaj z melodiami zapożyczonymi z tańców ludowych, nazwano pastorałkami. Pastorałki śpiewano wyłącznie w domach (stąd druga ich nazwa: kolędy domowe), nie zaś w kościołach. Pastorałki śpiewali także przychodzący do domów kolędnicy: z gwiazdą, herodami czy przenoszoną kukielkową szopką: część dawnych pastorałek (nawet kilkudziesięciowrotkowych), to śpiewane ludowe scenariusze do tychże kukielkowych przedstawień.

Ostatecznego dla polskiej tradycji rozróżnienia na kolędy i pastorałki dokonał ksiądz Michał Marcin Mioduszewski (1787-1868), autor największego zbioru kolęd polskich, których przez wiele lat poszukiwał zarówno w bibliotekach kościelnych i klasztornych, jak i we współczesnej sobie żywej tradycji: kościelnej i świeckiej (w tym ludowej). W swych obydwu głów-

nych dziełach: „Śpiewniku kościelnym, czyli Pieśniach nabożnych z melodyjami w Kościele Katolickim używanymi, a dla wygody Kościołów parafialnych zebranymi” (Kraków, 1838 r.) oraz „Pastorałkach i kolędach

z melodyjami czyli piosnkach wesołych ludu w czasie Świąt Bożego Narodzenia śpiewanych po domach i podczas obchodów kolędniczych” (Kraków, 1843 r.) wprowadził czytelny podział na kolędy kościelne – „Pieśni o Bożym Narodzeniu do śpiewania w kościele” oraz kolędy domowe i pastorałki – „Śpiewane w domach i podczas obchodów kolędniczych”. (...)

Cechą charakterystyczną kolęd polskich, a ludowych w szczególności, jest serdeczna poufałość wobec Jezusa, który choć jest Bogiem, to urodził się „maluski jako kawalek smyka” – jak w góralskiej pastorałce. Można uważać się nad Nim, bo jest mały, nagi i bezbronny; przemawiać do Niego pieszczotliwie, kołysać, ale przede wszystkim zabawiać Go, grać Mu, śpiewać

i tańczyć.

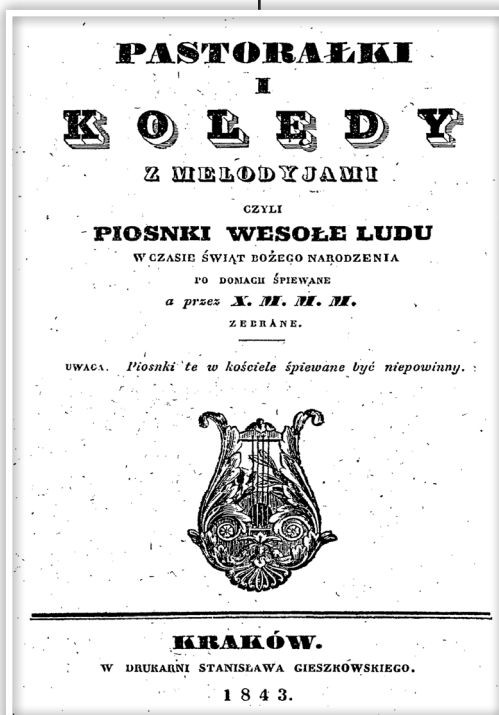
W „Kantyczce z nutami” (Kraków, 1911 r.) zebranych przez Jana Kaszyckiego napisano we wstępie: „(...). My Polacy. Śpiewając swoje kolędy, cieszymy się tylko i radujemy z Narodzenia Bożego, a poufalimy się z Bożą Dzieciną i Jego świętą Matuchną i Józefem starym. I ta poufałość stanowi największą kolęd ozdobę, dodaje im wdzięku i krasę, i sprawia, że w kolędach jest tyle ciepła, takie wylanie uczuć i że tak lubimy je śpiewać, począwszy od dzieci, a skończywszy na dorosłych, poważnych mężczyznach.

Ozdobą i ponętą, którą odznaczają się nasze kolędy i pastorałki jest także ich swojskość, ich barwa narodu. Kolędy opiewają narodzenie Zbawcy w Betlejem, ale to Betlejem stoi na ziemi naszej, polskiej, w tym Betlejem roi się od naszych Maćków, Stachów i Wojtków. Wszystkie opisy i sceny z ziemi betlejemskiej przeniesione są do naszego kraju, w nasze chaty, w nasze stosunki, słowem: wszystko jest opowiedziane i przedstawione „po naszymu”.

Co się tyczy melodii poszczególnych kolęd – to również i one są przepiękne i wyrazem duszy narodu: wszystkie są wesołe, ale równocześnie smętne. Smętność ich nie jest jednak taką, jaka powstaje w duszy człowieka po czemś utraconem, ale jest raczej wyrazem tęsknoty za dobrem, do którego dążymy i z którym pragniemy się połączyć. Jest w nich wesołość w smętności. Z tego też powodu nadają się do śpiewu w kościołach (kolędy), zaś wszystkie – w domach w czasie tej wesołości, uciechy i radości. (...).”

Mirosław Nałaskowski

Centrum Kultury Ludowej Suwalszczyzny i Pogranicza, Suwałki 2005





Wigilia w lesie

Światło. Nad ośnieżoną puszcza wstawała jutrzienka. Siarczysty mróz. Przez zamrożone konary drzew przedzierały się złote promienie słońca. Skrzął się śnieg, niesamowite piękno polskiej zimy w puszczy. W tej scenerii oficer kadrowy Bronek zajął się przygotowaniem ogniska. Wszak to dzisiaj Wigilia. Jeszcze w lecie wykopano ogromny dół. W nim ułożono szczapy dębowe, by wyschły na dobre i nie dawały dymu. Był to rok 1943 i trzeba było wielkiej ostrożności, by uchronić oddział od niespodziewanego ataku niemieckiego. A Niemców pełno wszędzie. Ich posterunki były prawie we wszystkich leśnych wioskach. Co prawda trochę stracili tej swojej nazistowskiej buty po klęsce pod Stalingradem, ale ciągle byli silni i groźni. Wierzyli w zwycięstwo Führera. Więc podporucznik Bronek pseudonim „Brzoza” musiał być czujny.

Od rana wszystkim w oddziale udzielił się wigilijny ciepły nastrój, choć na świecie panowało dotkliwie zimno. Popłynęły wspomnienia do bliskich, ukochanych, do wspólnie przeżytych świąt. A tu w lesie dobiła tęsknota. Bezwrotnie minęły cudowne czasy młodości. Wilno, szkoła podoficerska na Antokolu i ukochana Anusia – studentka od „Batorego”. Co się z nią dzieje? Czy pamięta wspólne spacerki i odmawiane w różnych świątyniach modlitwy? Rozmyślał Bronek.

Byli tacy młodzi i szczęśliwi. Bronek, Szymek, Jurek, Miłek i Anusia – ukochana Bronka. Wyrósł na pięknych zasadach skautowskich. Chłonęli legendę wspaniałego wodza Józefa Piłsudskiego. Jego adiutant M. Lepecki napisał:

„Gdyby mi ten człowiek w siwym mundurze kazał skoczyć w przepaść, nie pożałowałbym życia bez chwili wahania. Przenikliwy wzrok, mądrość słów miały w sobie coś hipnotyzującego”.

W takiej patriotycznej atmosferze wzrastali ci młodzi. A teraz w czasie niemieckiej okupacji wcielali ten patriotyzm w swoje życie na partyzanckich ścieżkach w puszczy Augustowskiej. To miłość do wolnej Polski niosła ich jak na skrzydłach, nawet tam, gdzie czyhała śmierć.

Podporucznika Bronka do wielkich czynów zachęcały szarozłote oczy Anusi. Takie kochane. O jakże do nich tęsknił. Miały one wielką moc. Wiedział, że po utworzeniu w roku 1942 Armii Krajowej była łączniczką. Kontaktowała się nawet z Niemcami, gdyż doskonale znała ich język. Z narażeniem życia pracowała dla Polski. A on z troski o nią nie mógł ani jeść, ani spać. Rozdzieliła ich okrutna wojna, czasy, kiedy szybko można było stracić życie.

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia były wyjątkowo trudne i niebezpieczne. Na wagę złota zasługiwały dobre buty, ciepłe kożuchy. Ostra zima, niekończąca się biel jak tęsknota za życiem w wolnej Ojczyźnie. Sęk w tym, że na tym śniegu zostawiało się ślady. Po nich jak z mapy Niemcy mogli odczytać ruchy oddziału

i miejsce stacjonowania obozu. Latem puszcza przytulała jak matka, szumiała pieśń o wolności, teraz w zimie była mniej przyjazna.

Dobrze, że było pod dostatkiem żywności. Masło, sery, mięso, wędliny zdobyto w akcji na majątek Świack koło Sopoćkin (dziś Białoruś). Było to zaplecze dla Gestapo w Grodnie. Gospodynie z leśnych wiosek codziennie piekły chleb. Moja mama też. Pod osłoną nocy tato wywoził go do lasu. Co za to groziło? Wszyscy wiemy, jaki terror stosował okupant. Ale pomoc ludności cywilnej wtedy była patriotyczną koniecznością.

W pobliskiej plebanii u zaprzyjaźnionego księdza wypiekano opłatki i też z mąki zdobytej w Świacku.

Mijał dzień na ostatnich przygotowaniach. Wieczór. Niebo pokryły czarne jak smutek partyzantów chmury. Oddział czekał na pojawienie się pierwszej gwiazdki. Wokół rozstawiano czujki. W przygotowanym dole zapłonęło ognisko. Zmiękły serca żołnierzy AK. Wstępowała nadzieja, że Nowonarodzony Jezus Chrystus przyniesie koniec wojny, że wrócą do domów. Ucałują ręce matek, żon, wezmą w stęsknione ramiona ukochane dziewczyny. Tyle razy o tym marzyli w zimnych, wilgotnych szałasach.

Oddział ustawił się w czworobok wokół ogniska. Pod starym

świerkiem źłóbek. Na sianku wyrzeźbiony z drewna Jezusek. Trzymał w górze zziębnięte rączki i błogosławił młodym walczącym patriotom. Ksiądz kapelan zaintonował kolędę: „Bóg się rodzi, moc truchleje”, napisaną przez Franciszka Karpińskiego w takt poloneza właśnie w Białymstoku. Ten twardy wojskowy ksiądz nie wytrzymał. Rozpląkał się jak dziecko, które z oczu straciło matkę. Partyzanci

podchwycili śpiew. Im też było ciężko na duszy. Przeszlochali dwie zwrotki. I nikt nie wstydził się też. Był to z głębi serca płynący krzyk za wolnością, za normalnym życiem w pokoju.

Właśnie w tej chwili, gdy chwyтали siebie w ramiona i składali życzenia wśród białych od śniegu drzew zamajaczyła jakaś postać. Kto to jest? – pytano siebie. A ona zbliżała się prosto do źłóbka. Była bez broni, tylko z plecakiem. W nim przyniosła do lasu opłatki. Oszroniona od mrozu uśmiechnęła się.

Podporucznik „Brzoza” wstrzymał oddech. Najpierw coś wyczuła jego wytęskniona dusza. Potem poznał ją – swoją Anusię, odważną łączniczkę AK. Bieg z wyciągniętymi rękami jak oszalała. Przycisnął do serca i nie chciał już z ramion wypuścić, by jej nie stracić. Serca zabiły jednym rytmem. I wydało się młodym, że z tej okupacyjnej ciemnej doliny wychodzą na tęczowy szlak, gdzie nie ma ani wojny, ani okupantów niemieckich, ani tego okrutnego lęku o życie swoje i bliskich. Tu w zamożnej puszczy w wigilijny wieczór odnaleźli skrawek nieba na ziemi. I zniknęły mróz i zima tak mocno były gorące serca.

Z ust partyzantów wyrwał się okrzyk: „Następna Wigilia w wolnej Polsce!”. To wołanie echo poniosło w starą knieję, przez korony drzew do samego Boga w niebie.

Byli i takie Wigilie! A dziś w wolnej Polsce przychodzi Jezus Chrystus, by nam powiedzieć o miłości, którą należy się dzielić jak chlebem, o nadziei, która nie może zgasnąć.

Stanisława Suszyńska

Boże Narodzenie, 2012 r.



Srebrny kamerton dla chóru Tremolo



W dn. 20-21 października 2012 r. odbył się XXXII Ogólnopolski Konkurs Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy. Po raz kolejny nasz szkolny chór Tremolo został zakwalifikowany do udziału w tym konkursie.

W kategorii chórów szkolnych do lat 16 zaprezentowało się siedem zespołów. Nasz chór kierowany przez panią Urszulę Bobrowską uzyskał 86,2 pkt. i otrzymał Srebrny Kamerton. Gratulujemy sukcesu!

Finał Gimnazjady Województwa Podlaskiego

W dniu 20 października w Białymstoku odbył się Finał Gimnazjady Województwa Podlaskiego w indywidualnych biegach przełajowych chłopców i dziewcząt.

Uczniowie naszego gimnazjum, którzy najlepiej wypadli w swoich kategoriach wiekowych to:

Dziewczęta - Ewa Tkaczuk (4 miejsce), Klaudia Ćwiklińska (17 miejsce), Edyta Pycz (28), Magda Hejdeman (37) i Patrycja Szmygel (41) - trener : Leszek Zaniewski

Chłopcy - Wojciech Danilczyk (10 miejsce) i Kamil Ćwikliński (14 miejsce). Z powodu kontuzji nie wystartował Piotr Danilczyk. Trener: Zbigniew Krzywicki

W zawodach startowało ponad 50 uczestników w każdej kategorii wiekowej. Ponadto drużynowo dziewczęta zajęły wysokie 6 miejsce a chłopcy 21 zdobywając cenne punkty do klasyfikacji wojewódzkiej szkół.

MISTRZOSTWA POWIATU W PIŁCE RĘCZNEJ DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

W dniu 17.11.2012 r. w Augustowie rozegrane zostały zawody powiatowe w piłce ręcznej dziewcząt. W zawodach brały udział 3 drużyny: Gimnazja nr 3 i 4 w Augustowie oraz Gimnazjum w Lipsku. Nasza drużyna po przegranym meczu z gimnazjum nr 3 i wygranym z gimnazjum nr 4 ostatecznie zajęła II miejsce uzyskując awans do Finału Grupy Północnej.

W dniu 01.12.2012 r. rozegrane zostały zawody powiatowe szkół gimnazjalnych w piłce ręcznej chłopców. W turnieju uczestniczyło trzy drużyny: PG 3 Augustów, Gimnazjum w Białobrzegach i Gimnazjum w Lipsku. Nasza drużyna wygrała oba mecze i zajęła I miejsce uzyskując awans do rozgrywek Grupy Północnej. Oba drużynom gratulujemy awansu i życzymy dalszych sukcesów.



ELIMINACJE DO FINAŁU GRUPY PÓŁNOCNEJ W PIŁCE RĘCZNEJ CHŁOPCÓW

W dniu 05.12.2012 r. w Dąbrowie Białostockiej zostały rozegrane eliminacje do Finału Grupy Północnej w piłce ręcznej chłopców szkół gimnazjalnych. Nasza drużyna wygrała dwa mecze w swojej grupie, z Gimnazjum w Sidrze i Gimnazjum w Suchowoli. Następnym etapem rozgrywek to Finał Grupy Północnej, który również zostanie rozegrany w Dąbrowie. Skład drużyny to: Daniel Skowysz, Dawid Klepadło, Maciej Protasiewicz, Mateusz Parfieńczyk, Rafał Skokowski, Karol Haponik, Arkadiusz Raducha, Maciej Danilczyk, Zbigniew Korycki, Piotr Danilczyk, Mariusz Jankowski, Rafał Stremkowski, Dariusz Tarasewicz. Trener: Zbigniew Krzywicki.



Jak co roku mieszkańcy naszego miasta i gminy wzięli udział w Świątce upamiętniającym odzyskania niepodległości przez Polskę 11 listopada 1918 r.

W tym dniu odprawiona została Msza św. w intencji Ojczyzny z udziałem Burmistrza Lipska, samorządowców, przedstawicieli zakładów pracy i mieszkańców gminy. Po Mszy św. przy akompaniamencie Młodzieżowej Orkiestry Dętej, w asyście pocztów sztandarowych i harcerzy z 6 Lipskiej Drużyny Harcerskiej Służby Granicznej „Żubry” uczestnicy obchodów przemaszerowali pod pomnik „Zginęli za Polskę”. Tam delegacje poszczególnych instytucji oraz zakładów pracy złożyły wiązanki kwiatów, wśród nich znaleźli się przedstawiciele:

Urzędu Miejskiego, Rady Miejskiej, Straży Granicznej, Koła Emerytów Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Samodzielnego Publicznego ZOZ,

Urzędu Poczтового i Ochotniczej Straży Pożarnej.

Następnie uczestnicy świątecznego spotkania przemaszerowali pod „Kopiec Wolności”, gdzie odbyła się główna część uroczystości. Nastąpiło zaciągnięcie warty honorowej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej i harcerzy, odegrany hymn państwowy oraz uczniowie Zespołu Szkół Samorządowych złożyli wiązanki kwiatów. Okolicznościowe przemówienie wygłosiła Pani Małgorzata Cieśluk – Burmistrz Lipska, a obecni na uroczystości wysłuchali wiązanki pieśni patriotycznych w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej.

Obchody 11 listopada zakończyły się częścią artystyczną w wykonaniu

94 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

uczniów Gimnazjum. Młodzież zaprezentowała montaż słowno-muzyczny pt. „Żeby Polska była Polską”, przygotowany pod kierunkiem nauczycieli: p. Elżbiety Bienasz i p. Wiolety Rokita. Po nim nastąpiła prezentacja nowej płyty pt. „Ojczyzno ma” w wykonaniu naszych harcerzy, którzy nagrali ją pod kierunkiem swoich opiekunów p. Bożeny i p. Leszka Zaniewskich oraz p. Elżbiety Bielawskiej. Na zakończenie spotkania zebrani wysłuchali koncertu Chóru „Tremolo” (zdobywcy Srebrnego Kamertonu na tegorocznym Ogólnopolskim Konkursie Chórów a Capella dla dzieci

i młodzieży w Bydgoszczy) pod dyrekcją p. Urszuli Bobrowskiej. Po występie dyrygent i członek chóru otrzymali nagrody od Burmistrza Lipska.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku serdecznie dziękuje nauczycielom, pracownikom oraz młodzieży z Gimnazjum w Lipsku, za poprowadzenie uroczystości przy „Kopcu Wolności” i za przygotowanie części artystycznej uświetniającej obchody Święta Niepodległości.

Red.





BIULETYN

TPŁ LIPSK N/BIEBRZA

ROK WYD. XXVII

NR. 374

2012



Z okazji świąt Bożego Narodzenia składamy Wam życzenia miłości, spokoju, wszelkiego dobra.

Abyśmy dla siebie nawzajem byli pełni życzliwości i zrozumienia.

A także życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Motto:

PAMIĘCI RZEMIEŚLNIKÓW I ICH RODZIN

– AUTOR

1. Trudności badawcze

W najnowszej monografii o Augustowie /wydanej w 2007 r./ odnalazłem część autorstwa pana Andrzeja Makowskiego opisującą „przemysł i rzemiosło”. Autor w znacznej mierze odwołał się do opracowania pana Władysława Kierklo sprzed 50 lat, a mianowicie: „rozwój przemysłu i rzemiosła w powiecie augustowskim w latach 1945-1965” jako integralnej części Studiów i materiałów do dziejów pojezierza augustowskiego pod red. Jerzego Antoniewicza.

Już Zygmunt Gloger /1845-1910/ w Encyklopedii staropolskiej pod hasłem „kowlstwo” napisał między innymi, że „w encyklopedii niniejszej rysunki dawnych wyrobów kowalskich znajdują się pod wyrazami: ambona, kłoda, klucze, kołatka, kraty, kuna, zamki, zawiasy itd. oraz niektóre wiadomości pod wyrazem balustrada”. Ponadto w słowniku języka polskiego PWN, t. 1, na stronie 1031 zostało wydrukowane hasło: „kowlstwo” w którym czytamy: „rzemiosło trudniące się ręcznym kuciem przedmiotów metalowych o rozmaitych kształtach, zajecie kowala”. Kowlstwo artystyczne „rzemiosło w zakresie wyrobów przedmiotów dekoracyjnych z kutego żelaza”. Również w tymże słowniku i na tej samej stronie umieszczono hasła: kowadło, kowal, kowalka, kowalski.

2. W spuściźnie rzemieślnika – nie w archiwum!

Dowiedziałem się między innymi, że rzemieślnicy dawnego województwa białostockiego mieli swój znaczący wkład w budowę domu rzemiosła w Białymstoku /24 II 1958/, budowę 1000 szkół na 1000-lecie Państwa Polskiego /luty 1959/, obchody XX-lecia PRL /maj 1964/.

Po II wojnie światowej rzemieślnicy w powiecie augustowskim zasadniczo w III dekadzie grudnia każdego roku byli wzywani do rejestracji swoich zakładów rzemieślniczych, wnoszenia systematycznych miesięcznych opłat za wykonane usługi oraz uczestniczenia w zebraniach w siedzibie powiatowej tzw. Cechu rzemiosł różnych. Natomiast w kontaktach z interesantami posługiwali się, np. kowale tzw. „cennikiem usług kowalskich” /wg zarządzenia prezesa państwowej komisji cen nr 17/55 z dnia 7 maja 1955 r./.

We wspomnianym cenniku zostały wyszczególnione usługi kowalskie, a mianowicie: A. KUCIE KONI /28 usług/; B. USŁUGI PRZY WOZACH /59 usług/; C. USŁUGI PRZY LEKKIM SPRZĘCIE GOSPODARSKIM /14 usług/. W tym ostatnim wymieniono np. wyklepanie, wyostrzenie i zahartowanie siekiery – ostrzenie kilofa – ostrzenie młotka murarskiego – dorabianie ucha do kubła gospodarskiego – dorabianie końca do żurawia – dorabianie 1-go haka pod zawiasy – dorabianie zawiasów – dorabianie klamki do drzwi – reperacja zasuwek przy drzwiach /tamże s.7/.

W 1961 r. doszedł do w/w cennika załącznik nr 6 do zarządzenia Nr 2/60 Prez. WRN Komisji Cen z dnia 9.XII. 1960 r. Również w tymże „załączniku” wyszczególniono I Kucie koni i usługi przy wozach /razem 77 usług/ oraz naprawę lekkiego sprzętu gospodarskiego /12 usług/. /I.R. Bóstok dn. 22.2.61 r. Nr 52 szt. 1350.

Izba Rzemieślnicza w Białymstoku, ul. Ciepła 1. Tel.Nr/. Załącznik ów uzupełniono jeszcze „niedużym dodatkiem” z dnia 5 czerwca 1963 r. /WSP.N. 1150 Nr 222 L-5, L-2/. W 1965 r. wprowadzone tzw. ubezpieczenie rzemieślników” przed gierkowskimi ubezpieczeniami rolników doprowadziły do zaniechania działalności rzemieślniczej z powodu niewypłacalności.

3. Klucz do wszystkiego

Wspominając ś.p. Stanisława Anuszkiewicza /26.12.1911-23.04.1976/ mojego ojca i czworga rodzeństwa – rolnika i rzemieślnika /kowala/ muszę nadmienić, że uprawnienia, które uzyskał w 1 Pułku Ułanów Krechowieckich w Augustowie 1 kwietnia 1939 r. były podstawą urzeczywistnienia jego zamiłowań do kowalstwa oraz świadczenia usług dla mieszkańców Jastrzębnej II i okolicy przez 25 lat, zaś zdany 6 kwietnia 1964 r. „kurs rowerzystów, motorowerzystów i woźniców” umożliwił łączność z powiatem i okolicą do końca życia.

4. Na zakończenie – przysłowia:

- Każdy jest kowalem swego losu,
- Znaleźć się między młotem a kowadłem,
- Ślusarz zawinił, a kowala powiesili.

Literatura /wybór/

1. Studia i materiały do dziejów pojezierza augustowskiego pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1967, s. 677-695.
2. J. Szlasyński, A. Makowski, Augustów. Monografia historyczna, Augustów 2007, s. 713-722.
3. Z. Gloger, Encyklopedia staropolska, t. 3, Warszawa 1985, s. 91.
4. Słownik języka polskiego PWN, t. 1, Warszawa 1988⁵, s. 1031.

Opracował ks. dr E. Anuszkiewicz – 2012 r.

C M E N T A R Z – N I E S M Ę T A R Z¹

W Słowniku języka polskiego spotykamy hasła związane ze „sprawami ostatecznymi”: cmentarniany, cmentarnie, cmentarny, cmentarz, cmentarzyk, cmentarzysko². Również Zygmunt Gloger w Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej przybliżył czytelnikom problematykę „cmentarzy polskich i ciał grzebania”.³

Najczęściej w naszych skojarzeniach z zagadnieniem cmentarza mamy na myśli jego usytuowanie, zaś spacerując alejami napisy nagrobne, w tym także poezję sepulkralną. Tylko uczestniczący w dniu pogrzebu przyjmują do wiadomości słowa wygłaszanej mowy pogrzebowej czy też śpiewane pieśni.

Natomiast w opracowaniach, np. w pracach magisterskich, ich autorzy pochyłają się nad takimi zagadnieniami, jak: erekcja, topografia, typy nagrobków i ich twórcy, symbole religijne, inskrypcje biblijno-liturgiczne, ludowa twórczość samorodna /napisy na grobach dzieci, dorosłych, inskrypcje indenfikacyjne/, wspomnienia i obrzędy ku czci zmarłych w tradycji ludowej /zwyczaj w dniu pogrzebu, rocznicowe i okolicznościowe przejawy pamięci o zmarłych/.⁴

Ks. Prof. Dr hab. Witold Jemielity – historyk – w swojej kilkudziesięcioletniej pracy naukowej też przybliżył w swoich opracowaniach zagadnienia związane z problematyką cmentarną. Dla przykładu podaję niektóre z nich, a mianowicie:

- Cmentarze w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, Prawo Kanoniczne 37/1994/ nr 3-4, s. 100-117;
- „Głos katolicki, tygodnik diecezji łomżyńskiej” 13.11.1994, Cmentarze s. 4;
- Tamże, 21.04.1996, Akta zgonów, s. 4.⁵

Na przestrzeni wieków – biskup Julian Wojtkowski – wydał w 2010 r. /w Olsztynie STATUTY SYNODALNE/ Warmińskie, Sambijskie, Pomezzańskie, Chełmiński oraz Prowincjonalne Ryskie/, które dotyczą spraw związanych z problematyką cmentarną.⁶

I SYNOD DIECEZJI EŁCKIEJ 1997-1999 w wydaniu ełckim, dnia 8 czerwca 1999 r., omawia też zagadnienia „spraw ostatecznych”, w tym problematykę pogrzeb kościelny, s. 141-144, cmentarze, 152-154.⁷

W zaborze pruskim cesarz Fryderyk II w 1773 r. wydał stosowne zarządzenia odnośnie spraw ostatecznych, zaś w zaborze austriackim uczynił to cesarz Józef II w 1783 r.

Dla nas pozostaje spojrzenie na w/w problematykę w świetle Biblii, Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz prawa cywilnego aktualnie obowiązującego.

Opracował Ks. dr E. Anuszkiewicz

- 1 Słownik poprawnej polszczyzny PWN, Warszawa 1980, s. 82.
- 2 PWN, Słownik języka polskiego, t. 1, Warszawa 1980, s. 309-310.
- 3 Z. Gloger, Encyklopedia staropolska ilustrowana, WP, Warszawa 1985, t. 1, s. 284-251.
- 4 Por. Episteme 104, Z dziejów chrześcijaństwa na ziemi zambrowskiej, Warszawa – Łomża 2011, s. 177-314.
- 5 W. Jemielity, Diecezja Łomżyńska, Łomża 2012, s. 479-494.
- 6 J. Wojtkowski, Statuty Synodalne, Olsztyn 2010.
- 7 I Synod Diecezji Ełckiej 1997-1999, Ełk 1999, s. 141-144 i 152-154.



Panu Andrzejowi Lićwinko

wyrazy głębokiego współczucia z powodu

śmierci Ojca

składają

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Lipsku
Jerzy Krysztopik
i Rada Miejska

Burmistrz Lipska
Małgorzata Cieśluk
oraz pracownicy
Urzędu Miejskiego

Co słyszeć w szkole w Rygałówce?

12 września do naszej szkoły zawitali przedstawiciele Nadleśnictwa Płaska, z którymi współpracujemy i spotykamy się już od lat. Było to spotkanie edukacyjne, na którym uczniowie obejrżeli prezentację na temat ochrony naszych lasów przed pożarami. Dzieci miały też okazję porozmawiać z pracownikami Nadleśnictwa i zadać ważne pytania dotyczące przyczyn pożarów lasów i ich zapobiegania. Z pewnością taka edukacja podniesie świadomość młodzieży na ten temat i pomoże ograniczyć w przyszłości ilość pożarów lasów w naszym kraju. Kulminacyjnym punktem spotkania i niezapomnianym przeżyciem był pokaz wozu i użycia armatki wodnej do gaszenia pożarów lasów. Następnie każdy uczeń mógł własnoręcznie ją wypróbować i podlać odrobinę trawę na szkolnym boisku. Na koniec wszyscy otrzymali ciekawe upominki promujące ochronę lasów przed pożarami. Zrobiliśmy ładne zdjęcia, wiele się nauczyliśmy i dobrze się bawiliśmy.

9 października 2012 roku odbyło się w naszej szkole uroczyste ślubowanie dzieci klasy pierwszej oraz pasowanie ich na uczniów wielkim ołówkiem przez Panią Dyrektorkę. Do braci uczniowskiej dołączyli: Kuba Aleksiejczyk, Julka Borodziuk, Damian Dziełak, Kinga Jermak, Dawid Jermak, Iza Danilczyk i Marcin Łukaszewicz. Dzieci niecierpliwie oczekiwały tego dnia, a kiedy nadszedł, pięknie zaprezentowały przed rodzicami i całą szkołą swoje wiadomości o Ojczyźnie i umiejętności artystyczne. Na zakończenie wszystkie pierwszaki złożyły swój odcisk palca na pamiątkowej liście, która zawisała w ich klasie, aby im przypominać o złożonym przyrzeczeniu.



Jak co roku i tym razem obchodziliśmy w naszej szkole Dzień Edukacji Narodowej. Podczas uroczystej akademii wszyscy uczniowie starszych klas pięknie recytowali, śpiewali wzruszające piosenki, składali życzenia dla swoich nauczycieli. Były kwiaty, uśmiechy, miła atmosfera i obietnice pilnej nauki. Innym świętem obchodzonym w naszej szkole w październiku był Dzień Papieski. Uczniowie przygotowali z tej okazji wzruszającą akademię.

30 października, w ramach poznawania kultury innych narodów, w tym roku szkolnym po raz pierwszy zorganizowaliśmy w naszej szkole Halloween. Był to pokaz zabaw i wróżb, w jakie bawią się dzieci w krajach anglojęzycznych, takich jak Stany Zjednoczone, Kanada, Wielka Brytania i Irlandia, połączony

z dyskoteką. Uczniowie mogli przeczytać na gazetce SU oraz usłyszeć kilka informacji o tradycjach Halloween. Wszyscy chórem wyrecytowali wierszyk i zostali poczęstowani słodyczkami. Dużym powodzeniem cieszył się konkurs na najbardziej pomysłowe przebranie, w którym zarówno uczestnikami jak i jurorami byli uczniowie.



W 94 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości uczniowie klasy IV przygotowali pouczający montaż słowno-muzyczny. W ten sposób uczciliśmy święto 11 listopada i przypomnieliśmy uczniom, komu zawdzięczamy wolną Polskę.

Miś to najlepszy przyjaciel dziecka, dlatego ma swój własny dzień – 25 listopada. My też uczciliśmy pluszowego milusińskiego. Z okazji jego święta odbył się w naszej szkole

I Szkolny Konkurs Czytania „Kubusia Puchatka”. Kubuś Puchatek to ulubiony bohater dzieci. Nasi uczniowie z IV, V i VI klasy wzięli udział w konkursie. Słuchaczami ich pięknego czytania były dzieci z młodszych klas od zerówki do klasy trzeciej. Miło się słuchało zabawnych przygód Kubusia i jego przyjaciół. Wszyscy uczestnicy konkursu byli bardzo dobrze przygotowani. Komisja miała trudne zadanie aby wyłonić zwycięzców.



19 listopada 2012 roku gościliśmy w naszej szkole policjanta z komendy policji w Lipsku. Zaprosiliśmy go do nas aby przypomnieli dzieciom jakie niebezpieczeństwa czyhają na nich w codziennym życiu i jak ich unikać.

Policjant opowiedział jak należy zachowywać się w szkole, w domu (szczególnie podczas nieobecności rodziców), oraz w drodze do szkoły i ze szkoły. Ważną częścią pogadanki była dyskusja o tym jak unikać kontaktów z nieznanymi, przyjmowania od nich prezentów, wsiadania do cudzego samochodu. Dzieci wiedzą co robić w sytuacjach zagrożenia takich jak obcy człowiek pukający do drzwi, zasłabnięcie osoby opiekującej się dzieckiem, lub atakujący pies. Znają numery telefonów alarmowych. Policjant przypomniał także dzieciom o zasadach przechodzenia przez drogę, wysiadania z autobusu i samochodu, bezpiecznego poruszania się rowerem po okolicy.

To spotkanie było dobrą okazją do powtórzenia przez pierwszą klasę wiadomości zdobytych w ostatnim miesiącu podczas dodatkowych zajęć z wychowawczynią. Podsumowaniem ich wiadomości był ogólnopolski TEST BEZPIECZEŃSTWA patrolowany przez Komendę Główną Policji oraz Kuratoria Oświaty, który pierwszaki wypełniły w Internecie 23 listopada. Wyniki były doskonałe. Brawo!



Andrzejkowe wróżby i zabawy - to lubią wszystkie nasze dzieci. Samorząd Uczniowski już od dłuższego czasu przygotowywał się do dnia Świętego Andrzeja. 29 października wszyscy jak zwykle zebraliśmy się na korytarzu, gdzie zgromadzone były różne rekwizyty do wróżb. Niespodzianką dla uczniów były dwie wróżki, które pojawiły się z kulą i kartami. Po ich przepowiedniach przystąpiliśmy do lania wosku, a potem dziewczęta



z Samorządu sypały wróżkami jak z rękawa. Każdy mógł wziąć udział w zabawie i poczęstować się cukierkiem. Ostatnim punktem programu była dyskoteka andrzejkowa. Tańce były przeplatane zabawami i konkursami. Bawiliśmy się bardzo wesoło.

Jednym z najbardziej oczekiwanych przez dzieci dni w roku szkolnym są Mikołajki. Doczekaliśmy się ich wreszcie. 6 grudnia już od samego rana w młodszych klasach panowało radosne podniecenie, ale i nieco niepewności czy wyczekiwany Święty przyjdzie, czy może nie. Po wyjątkowo długich dwóch lekcjach usłyszeliśmy pukanie do drzwi. Tak jak prosiiliśmy rok temu zjawił się Mikołaj, a najważniejsze, że przyniósł ze sobą worek. Obdarował wszystkie dzieci prezentami, a te odważniejsze z nich ładnie wyrecytowały mu wierszyki. Niektóre dziewczynki przygotowały mu wcześniej rysunki na pamiątkę. Po zrobieniu pamiątkowego zdjęcia Mikołaj pożegnał się i powędrował dalej.

Zaprosiliśmy do naszej szkoły znaną twórczynię ludową z Lipska panią Krystynę Cieśluk. Pani Krystyna jak zwykle bardzo ciekawie opowiadała o dawnych tradycjach bożonarodzeniowych. Nauczyła też naszych uczniów wyrabiania tradycyjnych ozdób choinkowych. Dzięki temu nasza tegoroczna choinka jest wyjątkowa, przystrojona aniołkami, bombkami i łańcuchami wykonanymi przez dzieci z bibułki, a nie jak zwykle bywa kupionymi w sklepie ozdobami.



12 grudnia uczniowie starszych klas mieli wyjątkową frajdę. Przyjechała do nas pani Dorota Piechowska z Nadleśnictwa Płaska i zabrała wszystkich na ciekawą wycieczkę edukacyjną



do lasu. Niezwykle interesującą częścią całego wypadu było tropienie zwierząt na śniegu. Pod okiem specjalistki dzieci odnalazły i rozpoznały tropy sarny, dzika, lisa, wilka i myszy. Po tej niezwykle lekcji przyrody, uczniowie z ochotą wrócili na polanę, gdzie było przygotowane ognisko. Ogrzali się przy nim, upiekli kielbaski, gdyż zimowy spacer w lesie zaostriżył im apetyt.

Dorota Ostaszewska, Anna Baidowska

WIEŚCI GMINNE**OGŁOSZENIA**

Lipsk, 29.11.2012 r.

Burmistrz Lipska niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Lipsku wywieszony został do publicznego wglądu wykaz, obejmujący nieruchomości, **przeznaczoną do dzierżawy bez obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy, położoną w obrębie wsi Kopczany**, stanowiącą własność Gminy Lipsk, przekazaną do korzystania na czas nieokreślony Sołectwu Kopczany, wg. poniższego wyszczególnienia :

część działki oznaczonej nr geodezyjnym **52/4 o powierzchni 100 m²** wraz z zapewnieniem dzierżawcy swobodnego dostępu do przedmiotu dzierżawy przez tę samą działkę **na cele wybudowania na przedmiocie dzierżawy masztu antenowego** o wysokości do 60m i instalacji na nim anten oraz posadowienia kontenerów z niezbędnymi urządzeniami elektronicznymi.

- **na okres powyżej 20 lat** z możliwością dalszego przedłużenia;

Szczegóły związane z wydzierżawieniem nieruchomości można wyjaśniać w pok. nr 17 tut. Urzędu lub telefonicznie **pod nr telefonu (87) 6422703.**

Lipsk, 03.12.2012 r.

Burmistrz Lipska niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Lipsku wywieszony został do publicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, stanowiących własność Gminy Lipsk, położonych w obrębie wsi Wołkusz, wg. wyszczególnienia

1. nieruchomość oznaczona nr geodezyjnym 44 o pow. 0,34 ha, przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Szczegóły związane ze zbyciem nieruchomości można wyjaśniać w pok. nr 17 tut. Urzędu lub telefonicznie **pod nr telefonu (87) 6422703.**

Burmistrz Lipska
Małgorzata Cieśluk

Wnioski do Fundacji Biebrzańskiej

Informujemy, iż na koniec 2012 roku zostały zaplanowane dwa naboru wniosków składanych w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”.

W dniach **20.12.2012 - 18.01.2013** roku w biurze Fundacji Biebrzańskiej będą przyjmowane wnioski na:

- Małe projekty - planowana kwota naboru: **672.302,64 zł**;
- Odnowę i rozwój wsi - planowana kwota naboru: **1.156.981,00 zł**;

Jednocześnie informujemy, iż na małe projekty możemy otrzymać dofinansowanie w kwocie **25.000 zł.**

Szczegółowe informacje na stronie Fundacji Biebrzańskiej:

www.biebrza-leader.pl

Beneficjenci z gminy Lipsk mogą uzyskać pomoc w napisaniu wniosku w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Lipsku.

Zapraszamy do składania wniosków.

*Członek Zarządu
Fundacji Biebrzańskiej
Wiesław Bochonko*



BIBLIOTEKA NARODOWA

Biblioteka Publiczna w Lipsku uczestniczy w Programie Biblioteki Narodowej „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek”.

Celem projektu jest wzbogacenie i odnowienie księgozbiorów polskich bibliotek publicznych, w tym księgozbiorów dla dzieci i młodzieży. W 2012 r. otrzymaliśmy dotację w wysokości 2600 zł przeznaczoną na zakup nowości wydawniczych, z czego 36,7 % wydatkowaliśmy na zakup nowości wydawniczych dla dzieci i młodzieży.

Zakupiliśmy ogółem 121 książek, w tym 62 na kwotę 954,32 zł dla dzieci i młodzieży.

„Kubuś Puchatek kontra Miś Uszatek”



25 października w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Lipsku odbył się gminny konkurs recytatorski „Kubuś Puchatek kontra Miś Uszatek” dla dzieci klas „0” – I. Do zmagañ konkursowych przystąpiło 33 dzieci. Przedszkole reprezentowały 2 grupy p. Anny Gładczuk i p. Bożeny Zaniewskiej. Szkołę Podstawową – klasa I, której wychowawczynią jest p. Ewa Sapieszko. Każdy uczestnik przygotował i zaprezentował wiersz o misiui.

Komisja w składzie: Stanisława Piwnicka, Romualda Prolejko i Krystyna Szczukiewicz dokonała oceny recytatorów według następujących kryteriów:

- dobór repertuaru
- interpretacja tekstu
- ekspresja wykonania
- ogólne wrażenia artystyczne

i wytypowała na konkurs do APK Miejskiej Biblioteki Publicznej w Augustowie:

1. **Zuzannę Biedul**, która deklamowała utwór „Smutny miś”
2. **Jakuba Jarmusika**, który recytował wiersz „O zepsutym misiui Grzesia”
3. **Paulinę Karycką**, która zaprezentowała wiersz „Naprawimy misia”
4. **Wiktorię Paszko** która recytowała „Nie obejdzie się bez misia”.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody książkowe. Wychowawczyniom i rodzicom dziękujemy za pomoc w organizacji konkursu i zachęcenie dzieci do wzięcia w nim udziału.

W powiatowych eliminacjach Konkursu, **Zuzia Biedul** za wyrecytowanie wiersza pt.: „Smutny miś”, którego autorem była mama, pani Elżbieta Biedul, otrzymała wyróżnienie w postaci książki. Pozostałe dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy i drobne upominki. **Wychowawczyniom i rodzicom dziękujemy za pomoc w organizacji konkursu i zachęcenie dzieci do wzięcia w nim udziału.**

Organizatorzy

CO NOWEGO W PRZEDSZKOLU?

PASOWANIE NA STARSZAKA

W dniu 9.X.2012 r. odbyła się w naszym przedszkolu uroczystość „Pasowania na starszaka”. W poczet starszaków wstąpiło 28 - 5-latków. Zaprezentowały się one przed rodzicami z krótką częścią artystyczną. Złożyły też uroczyste ślubowanie. Nadeszła chwila pasowania... Czarodziejski ołówek w rękach p. Dyrektora M. Bieciuk dokonał tego. 5-latki otrzymały pamiątkowe dyplomy i znaczki.

Witajcie w gronie starszaków!



KONKURS RECYTATORSKI „KUBUŚ PUCHATEK KONTRA MIŚ USZATEK”

25.X.2012 r. na scenie w M-GOK-u zaprezentowały swoje umiejętności recytatorskie nasze 5 - 6-latki oraz uczniowie kl. I. Szkoły Podstawowej w Lipsku. Dzieci wzięły udział w Gminnym Konkursie Recytatorskim „Kubuś Puchatek kontra Miś Uszatek” zorganizowanym przez Bibliotekę Publiczną w Lipsku. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkową książeczkę z dedykacją. Wyróżniono 4 osoby w tym 2 z przedszkola. Byli to: Zuzanna Biedul z gr. P. A. Gładczuk i Jakub Jarmusik z gr. P. B. Zaniewskiej. Reprezentowali oni naszą gminę na konkursie powiatowym w Augustowie w dn. 26.X.2012 r. Dzieci biorące udział otrzymały drobne upominki. Nagrodę wyrecytowała Zuzia Biedul. Otrzymała pamiątkowy dyplom i książkę. Jej mamę też nagrodzono, ponieważ była autorką wiersza Zuzi. Nauczycielki otrzymały podziękowania za przygotowanie dzieci do konkursu.

Gratulujemy sukcesu obu dziewczynom (dużej i małej).

ŚWIĘTO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

9.XI.2012 r. 6-latki uczestniczyły w uroczystości z okazji Święta Odzyskania Niepodległości ph. „Żeby Polska była Polską” w szkole podstawowej. Część artystyczną zaprezentowali uczniowie z kl. I i II gimnazjum.

Dziękujemy za wzruszającą lekcję historii.

ANDRZEJKI

Spotkania andrzejkowe odbyły się 29 i 30.XI.2012 r. Dzieci przepowiadały przyszłość wróżąc z serc, butów, kości, gwiazd, cukierków, sznurowadeł. Nastroju dodawały palące się świece, tajemnicze duszki, czarne koty, klucze. Wróżby przeplatane były tańca-



mi przy muzyce. Trójki grupowe przygotowały też słodki poczęstunek. Wszyscy bawili się wspaniale.

MIKOŁAJKI

W dniu 6.XII.2012 r. w przedszkolu obchodziliśmy Mikołajki. Każdą grupę odwiedził Mikołaj wraz ze swymi pomocnikami. Wręczył dzieciom drobne upominki i obiecał odwiedzin w czasie świąt. Dzieciaki podziękowały mu za prezenty i zaśpiewały piosenki świąteczne.

Do zobaczenia Mikołaju!

KIERMASZ OZDÓB BOŻONARODZENIOWYCH

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wszystkie grupy przedszkolne wykonały ozdoby i kartki świąteczne. Wystawiły je na kiermaszu dla rodziców, który odbył się w dniach 10-14. XII.2012 r. Kolejny raz w sprzedaży pomogli nam harcerze. Nasza praca nie poszła na marne. Rodzice byli bardzo hojni i ozdoby zostały sprzedane.

*DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM ZA POMOC
W ORGANIZACJI KIERMASZU.*

SPOTKANIE OPLATKOWE

W dniach 19 i 20.XII.2012 r odbyły się spotkania oplatkowe z udziałem rodziców. Dzieci przygotowały krótką część artystyczną. Przy dźwiękach kolęd wszyscy dzielili się oplatkiem...

***Wesołych Świąt i Szczęśliwego
Nowego Roku!***

Nauczycielka przedszkola
- Anna Gładczuk



zdjęcie z oplatka

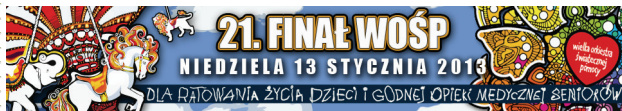
MIEJSKO-GMINNY
OŚRODEK KULTURY
W LIPSKU

zaprasza 13 stycznia 2013 r. o godz. 10³⁰ na:

XIV POWIATOWY
PRZEGLĄD WIDOWISK
KOLĘDNICZYCH I PASTORAŁEK

ZBIÓRKA PIENIĘŻNA
ORAZ LICYTACJA GADŻETÓW
NA RZECZ

WIELKIEJ ORKIESTRY
ŚWIĄTECZNEJ POMOCY



W czasie trwania XXI Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
wolontariusze z identyfikatorami prowadzić będą
zbiórkę pieniędzy do puszek.

Z A P R A S Z A M Y

Miejsko-Gminny Ośrodek
Kultury w Lipsku

zaprasza

młodzież z gimnazjum i szkół średnich
do wzięcia udziału w zespole tanecznym
(mogą uczestniczyć uczniowie klasy VI-tej).

Będą to tańce ludowe naszego regionu, tańce narodowe,
i z innych regionów z Polski.

Członkowie zespołu ludowego będą mogli również
nauczyć się tańca towarzyskiego.

Zajęcia z elementami klasyki będą prowadzone 2 razy w
tygodniu.

Zapisy będą przyjmowane do 14 stycznia 2013 r.

do godz. 15.00, tel. 87 642 35 86, 698 621 115

lub osobiste zgłoszenie.

Serdecznie zapraszamy

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY

16-200 Dąbrowa Białostocka, ul. 3-go Maja 1C



dr nauk medycznych Al-Hameri M. Ali

Usługi

- USG położnicze i ginekologiczne,
- USG metodą dopplera,
- USG ginekologiczne sondą endowaginalną,
- prowadzenie ciąży,
- badanie cytologiczne i stopień czystości,
- leczenie nadżerek,
- antykoncepcja,
- leczenie objawów przekwitania,
- leczenie łagodnych chorób sutka,
- USG piersi.
- Diagnostyka nowotworów narządu rodnoego,



ZAPISZ SIĘ NA
WIZYTĘ PRZEZ
INTERNET

KONTAKT

<http://www.dral-hameri.com>
e-mail: al-hameri@wp.pl
kom. 601 449 821

BIURO
OBSŁUGI
INWESTYCJI

inż. Jan Jerzy Grudziński

tel.: 504 627 093

ul. Konwaliowa 45, 16-300 Augustów
e-mail: januszidanusia@interia.pl

BOI-JAN GRUDZIŃSKI OFERUJE:

- nadzory inwestorskie
- kierowanie robotami budowlanymi bez ograniczeń
w zakresie konstrukcji budowlanych w tym dróg i mostów
- kierowanie robotami w branży sanitarnej: wod-kan,
cieplnej, wentylacyjnej i gazowej
- doradztwo w zakresie realizacji inwestycji
- kosztorysowanie
- certyfikaty energetyczne, opinie i oceny techniczne
obiektów
- okresowe przeglądy obiektów budowlanych



ROK XX NR 150

październik - grudzień 2012

cena 2,5 zł

Lokalna gazeta samorządowa

Wydawca: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury,
ul. Rynek 23,16-316 Lipsk, woj. podlaskie, www.kulturalipisk.pl,
e-mail: mgok@lipsk.pl, tel. 87 64 23 586.

Zespół redakcyjny: Wiesław Bochonko, Barbara Tarasiewicz, Aneta Szczecina.
Skład komputerowy: Cezary Gładczuk - M-GOK Lipsk.